

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSR del. do SO Andrzej Klimowicz

Protokolant: st. prot. sąd. M. K.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 8 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 598/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

A. K. H. S. J.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 8 czerwca 2015 roku, w sprawie o sygn. II K 598/14 oskarżony **M. M.** został uznany za winnego tego, że w dniu 6 lipca 2013 roku na terenie restauracji (...) w Ł.” przy ul. (...) w P., uderzył jednokrotnie ręką z tzw. haka od dołu w okolice podbrzusza i krocza G. S., w wyniku czego pokrzywdzony doznał silnych dolegliwości podbrzusza i krocza, czym spowodował u niego naruszenie narządów ciała na okres krótszy aniżeli 7 dni, tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., i za to, na podstawie powołanego przepisu, wymierzono oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie 2 wyroku zasądzono od M. M. zwrot kosztów sądowych, wymierzając mu opłatę w kwocie 120 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł oskarżony M. M..

Z jej treści wynika, iż oskarżony zakwestionował tak sposób procedowania przez Sąd I instancji, jak również dokonaną przezeń ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przekładając twierdzenia skarżącego na przesłanki odwoławcze z art. 438 k.p.k., zdaniem Sądu II instancji oskarżony zarzucił:

a) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 6 k.p.k. w zw. z art. 386 § 1 k.k., poprzez niedopuszczenie do głosu oskarżonego i nieprzyznanie mu obrońcy z urzędu;

art. 7 k.p.k. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów i nadanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują, że zeznania pokrzywdzonego na wiarę nie zasługują, bowiem niemożliwym jest, aby od razu po silnym uderzeniu pokrzywdzony mógł poruszać się bez pomocy innej osoby;

b) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, iż dopuścił się on zarzucanego czynu, na skutek niezbadania przez Sąd Rejonowy wszystkich istotnych okoliczności sprawy, tj. stosunków pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, jakie miałyby motywować pokrzywdzonego do złożenia rzekomo niezgodnego z prawdą zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

c) rażąco niewspółmierność kary, podnosząc, iż bardziej celowe byłoby wymierzenie kary grzywny, i że w jego opinii bezwzględna kara pozbawienia wolności jest nieadekwatna do przypisanego mu czynu.

Apelacja nie zawiera wniosków końcowych, zaś obecny na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego wskazał, że popiera apelację własną oskarżonego i obok jego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie, z uwagi na treść zarzutów i konieczność powtórnego przeprowadzenia niektórych dowodów, zgłasza też wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do treści zarzutów postawionych orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu w apelacji, należy wskazać, że przesłanka uchylenia bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia nie uzewnętrzniła się także podczas działań kontrolnych, które Sąd II instancji podjął z urzędu. Niezależnie od granic środka zaskarżenia i podniesionych zarzutów Sąd był bowiem obowiązany do zbadania, czy nie zachodziła jedna z sytuacji wskazanych w art. 439, art. 440 i art. 455 k.p.k., co też uczynił, nie znajdując jednakże podstaw do uchylenia bądź zmiany wyroku.

Odnosząc się natomiast do treści apelacji, celem zapewnienia logicznego toku dalszych wywodów, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów najdalej idących, a zatem naruszenia prawa do obrony podsądnego. Uznanie, iż rzeczywiście doszło do naruszenia tego najistotniejszego przecież uprawnienia podsądnego, zagwarantowanego tak w Konstytucji (art. 42 ust. 2), jak i w kodeksie postępowania karnego (art. 6 k.p.k.), poprzez uniemożliwienie mu złożenia wyjaśnień, skutkować musiałoby bowiem uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Rezultaty kontroli instancyjnej nie pozwalają jednakże przyjąć, iż prawo do obrony skarżącego zostało w jakikolwiek sposób pogwałcone. Analiza akt sprawy, w szczególności zaś protokołu przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k.25) oraz protokołów rozpraw, wskazuje, że wbrew twierdzeniom oskarżonego, umożliwiono mu wypowiedzenie się. Po przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu w toku dochodzenia, złożył on bowiem wyjaśnienia (k. 25). Natomiast przed sądem to sam oskarżony w sposób dobrowolny zrezygnował z udziału w rozprawie w dniu 8 grudnia 2014 roku (k. 100). Został bowiem prawidłowo wezwany, a mimo to nie stawił się na rozprawie, co zgodnie z dyspozycją art. 479 § 1 k.p.k., pozwalało na procedowanie bez jego udziału. Zapytany przez Przewodniczącego w dniu 8 czerwca 2015 r. o powody swojej nieobecności, oskarżony oświadczył, że „nie potrafi wskazać przyczyn niestawiennictwa” (k.156). Nadto sam wówczas stwierdził, iż nie chce składać dodatkowych wyjaśnień. Ponadto podnoszona w apelacji oskarżonego okoliczność, że nie został mu przyznany obrońca z urzędu, była już badana przez Sąd II instancji na podstawie zażalenia złożonego przez podsądnego na zarządzenie Sędziego w przedmiocie odmowy wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu (vide: postanowienie Sądu okręgowego w Poznaniu z dnia 5.11.2014 r., sygn. IV Kz 723/14). Nie sposób zatem w żaden sposób uznać, aby prawo do obrony oskarżonego

zostało w jakikolwiek sposób naruszone, a tym samym, iż zaszła na tej podstawie konieczność uchylecia wyroku Sądu niższej instancji.

Rozważając natomiast zarzut skarżącego, iż Sąd dokonał dowolnej oceny dowodów uznając za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego, wskazać należy, iż przekonanie tego organu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, Lex nr 1232292). Żadnej z tych zasad oceny dowodów nie uchybił Sąd niższej instancji, w sposób jasny wskazując, dlaczego zdecydował o daniu wiary zeznaniom przesłuchanych świadków. Nadto oskarżony w istocie błędnie wskazuje, że Sąd uznając za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego przyjął, że zaraz po uderzeniu odszedł on z miejsca zdarzenia. Część motywacyjna wyroku zawiera bowiem wyraźne stwierdzenie, iż pokrzywdzony „ukląkł z wijką się z bólu”. Należy zatem stwierdzić, że twierdzenia w apelacji dotyczące zeznań G. S., stanowią w rzeczywistości ocenę tego dowodu dokonaną przez oskarżonego i z oczywistych względów nie mogą stanowić podstawy do jakiegokolwiek ingerencji Sądu Okręgowego w treść orzeczenia.

Przechodząc do rozważenia pozostałych zarzutów postawionych przez oskarżonego, należy przypomnieć, iż błąd w ustaleniach faktycznych może być wynikiem nieprzestrzegania reguł swobodnej oceny dowodów, np. w zakresie logicznego rozumowania przez wyciąganie niewłaściwych wniosków z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. błąd dowolności), lub następstwem pominięcia faktów bądź źródeł dowodowych o istotnym znaczeniu albo oparcia się na faktach niepotwierdzonych materiałem dowodowym (por. W. Grzeszczyk. Komentarz do art. 438, Kodeks postępowania karnego, wyd. IX, LEX 2015).

Z treści apelacji wywnioskować trzeba, iż skarżący podnosi błąd w ustaleniach faktycznych w drugiej jego postaci, tj. poprzez nieustalenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w żaden jednakże sposób nie dopuścił się takiego uchybienia przy rekonstrukcji stanu faktycznego. Przeciwnie, Sąd Rejonowy poddał materiał dowodowy szczególnej i wnikliwej analizie, a przeprowadzona ocena dowodów mieściła się w granicach wyznaczonych przez zasadę z art. 7 k.p.k. Dał temu wyraz w uzasadnieniu wyroku, które było kompletne, spójne i logiczne, a analiza rezultatów postępowania dowodowego znalazła swoje odbicie właśnie w dokonanej prawidłowo rekonstrukcji stanu faktycznego.

Tymczasem lektura apelacji oskarżonego dokonana w konfrontacji z treścią uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, prowadzić musi do wniosku, iż prezentowane przez skarżącego argumenty sprowadzają się jedynie do przedstawienia innej niż ustalona przez Sąd wersji wydarzeń. Jednakże dla skutecznego podniesienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych koniecznym jest wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do stwierdzenia, że sąd popełnił istotny błąd ustaleń faktycznych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2012 roku, sygn. Akt II Aka 329/12, LEX nr 1217695). Dodatkowo nie sposób nie zauważyć, iż zarzuty skarżącego co do braku bezstronności prokuratora i Policji, nie znajdują poparcia w jakichkolwiek dowodach. Twierdzenia dotyczące tej kwestii zostały zresztą podniesione przez skarżącego dopiero w apelacji. Prezentując w środku odwoławczym własny, alternatywny przebieg zdarzenia, skarżący polemizuje jedynie z Sądem niższej instancji w kwestii ustalonego przez ten organu stanu faktycznego. Nie sposób przy tym oprzeć się wrażeniu, iż ta linia obrony ukształtowana została przez oskarżanego dopiero przy formułowaniu środka odwoławczego, w reakcji na niekorzystne dla niego rozstrzygnięcie. Próżno bowiem szukać na kartach akt sprawy chociażby sygnalizowania wcześniej przez oskarżonego okoliczności dotyczących konieczności zbadania przez Sąd konfliktu między pokrzywdzonym a jego siostrami czy też przeanalizowania jej w kontekście dokonania prowokacji przez policjantów. Na uwagę zasługuje zaś to, że zostali przesłuchani wszyscy, którzy widzieli zdarzenie z udziałem oskarżonego i słusznie ich obserwacje stały się podstawą odtworzenia przebiegu tego incydentu. Wiarygodność relacji pokrzywdzonego nie została przy tym w żaden sposób osłabiona, co więcej wzmacnia ją zgromadzona w tym postępowaniu dokumentacja medyczna. Wspomnieć w tym miejscu także warto, że

i sam oskarżony, wyjaśniając krótko po zdarzeniu przyznał się do uderzenia pokrzywdzonego w okolice podbrzusza i krocza, nie potrafiąc podać motywów swego zachowania, poza tym, że był wówczas po spożyciu alkoholu. Wobec powyższego, takie subiektywne i gołosłowne twierdzenia apelującego w żadnej mierze nie mogły być uznane za uchybienie Sądu I instancji w zakresie błędu w poczynionych przezeń ustaleniach faktycznych. Nie stwierdzono przy tym żadnych podstaw aby powtórnie prowadzić postępowanie dowodowe, powtarzając dotychczasowe dowody, o co wносиła obrońca oskarżonego. Kontrola instancyjna nie wykazała bowiem jakichkolwiek nieprawidłowości w już przeprowadzonej ocenie tych dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonego G. S. oraz świadka K. M..

Ponieważ skarżący sformułował również zarzut dotyczący wymierzonej mu przez Sąd niższej instancji kary, Sąd Okręgowy zbadał tę część rozstrzygnięcia pod kątem jej ewentualnej niewspółmierności.

Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z przyjętym w judykaturze stanowiskiem, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, przesłanka rażącej niewspółmierności kary występuje jedynie „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W świetle takiego rozumienia pojęcia kary rażąco niewspółmiernej, nie sposób uznać za taką kary orzeczonej wyrokiem Sądu I instancji. Prawidłowo Sąd wyważył wszelkie okoliczności, tak związane z osobą oskarżonego, jak i elementy przedmiotowe związane z popełnieniem czynu. Trafnie wskazał, iż w sytuacji gdy oskarżony był już uprzednio karany, w tym dwa razy za przestępstwa podobne w stosunku do czynu przypisanego mu w niniejszej sprawie, jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności będzie stanowiła prawidłową reakcję wymiaru sprawiedliwości. Nadto słusznie podniósł Sąd w kontekście dyrektyw wymiaru kary okoliczność, że oskarżony działał bez żadnego powodu, nie będąc w żaden sposób prowokowanym przez pokrzywdzonego, dopuszczając się umyślnego występku przeciwko bardzo istotnemu dobru prawnemu jakim jest ludzkie zdrowie. W tej sytuacji w żadnej mierze nie można uznać, by wymierzona oskarżonemu kara mogłaby zostać uznana za niesprawiedliwą. Przeciwnie, to wymierzenie kary, o jaką w apelacji wnosi skarżący (kary grzywny) byłoby dolegliwością, która mogłaby zostać uznana za zupełną pobłażliwość wobec podobnych czynów.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego, iż bardziej właściwym byłoby wymierzenie grzywny, bo pochodzące z jej uiszczenia środki pieniężne mogłyby przysłużyć się osiągnięciu ważnych celów społecznych, należy zwrócić uwagę, że przy wymiarze kary Sąd winien kierować się dyrektywami z art. 53 k.k. Jej naczelnym celem winno być spełnienie celów wychowawczych i zapobiegawczych wobec skazanego. W sytuacji, gdy był już on kilkakrotnie karany, w tym za przestępstwo z art. 157 § 1 kk, nie sposób uznać, aby resocjalizacja mogła przebiegać poprawnie przy wymierzeniu takiej kary, która wiązać się będzie jedynie z pewną dolegliwością finansową. Wprawdzie Państwo nie otrzyma środków pieniężnych z tytułu popełnionego przez oskarżonego występku, ale społeczeństwo uzyska sygnał, że takie czyny nie są akceptowane i spotkają się ze zdecydowaną reakcją ze strony sądu. Należy zatem stwierdzić, że wbrew stanowisku skarżącego, to właśnie wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności lepiej wypełni potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do swojej ingerencji również w zakresie rozstrzygnięcia o karze, uznając, że kara ta w wymiarze 4 miesięcy w żadnej mierze nie może być uznana za rażąco niewspółmierną.

W konsekwencji Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 swego wyroku Sąd odwoławczy, na podstawie § 19 w zw. z § 2 pkt. 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. kwotę 516,60 zł (brutto) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Niniejsza sprawa nie była szczególnie złożona, a zatem i nakład pracy obrońcy, która wzięła udział w jednym terminie rozprawy, był standardowy. Dodać należy, że obrońca został oskarżonemu przyznany na podstawie art. 80a § 1 k.p.k., wprowadzonego ustawą z dnia 27 września

2013 r. (Dz.U. poz. 1247 z późn. zm.), zmieniającą Kodeks postępowania karnego z dniem 1 lipca 2015 r. Zgodnie z tym przepisem oskarżonemu przyznany zostaje obrońca w postępowaniu sądowym, bez badania sytuacji materialnej wnioskującego. Natomiast, o tym kto ponosi koszty zastępstwa procesowego decyduje sąd w orzeczeniu kończącym proces.

W punkcie 3 wyroku Sąd II instancji orzekł właśnie o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądził od M. M. na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł, tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.). Z kolei na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 j.t. ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w wysokości 120 zł. Zdaniem Sądu II instancji sytuacja majątkowa i życiowa oskarżonego (młody, zdrowy, z wyuczonym zawodem, bez osób pozostających na jego utrzymaniu) nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów postępowania odwoławczego.

A. K. H. S. J.